

MARIA SZYDŁOWSKA

ur. 1921; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", okupacja niemiecka, życie codzienne, handel

Szmugiel żywności ze wsi

Ze wsi [żywność] była oczywiście dostarczana. Oni się nawet narażali, ci, którzy przychodzili do miasta, do Lublina. Ale to było drogie bardzo. Ja pamiętam, że kilogram masła, w drugiej połowie okupacji, kosztował 130 złotych. A ja w tej pierwszej mojej pracy okupacyjnej zarabiałam 160 złotych miesięcznie. A kilogram masła 130 złotych. Że gdyby nie to, że ja byłam u rodziców, no nie wiem, też bym musiała chyba czymś handlować, żeby sobie kupić ten kawałek chleba. Były straszne ceny, ale można było dostać wszystko: wędliny wspaniałe, smaczne, mięso, słoninę. Ale też opowiadali – ja tego nie widziałam, znam tylko z opowieści – że kiedyś spotkali na szosie, rano idąc do miasta, mężczyznę zastrzelonego, który miał na klatce piersiowej położony kawałek słoniny. To była kara, przez Niemców, za handel słoniną. Bo go złapali, że słoninę do miasta niósł, żeby sprzedać.

Data i miejsce nagrania	2014-01-13, Warszawa
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"